CO TYDZIEŃ

GAZETA BEZPŁATNA

WEEKEND

3 SIERPNIA 2018 (NR 6)

3,7 MLN ZŁ NA ŻŁOBKI

Aleksander Gawor z synem Krzysiem uważa, że to dobra wiadomość dla jaworznickich rodzin

Matki najmłodszych jaworznian od dawna prosiły prezydenta miasta o utworzenie miejskiego żłobka.Niestety, ich postulaty przez lata były ignorowane. W końcu nad losem pracujących rodziców i ich małych dzieci pochylił się marszałek Wojeciech Saługa, który nie kryje radości z możliwości tak wielkiego wsparcia jaworznickich rodzin.

– Wielokrotnie upominałem się o ponowne otwarcie w Jaworznie żłobka miejskiego. Dzięki środkom unijnym taki powstanie, ale to kropla w morzu potrzeb. Wystarczy porównać Jaworzno z sąsiednimi miastami, wcale nie bogatszymi od nas. Tam samorządy zrozumiały, że żłobki dają szanse rodzinom i je prowadzą na znacznie większą skalę – mówi z troską poseł Paweł Bańkowski. Parlamentarzysta z Jaworzna pod koniec lipca z rozczarowaniem przyjął decyzję o zabraniu przez prezydenckich radnych z budżetu 450 tys. złotych na żłobki. – To kolejny cios wymierzony w rodziny – martwi się poseł.

STR. 3

SPÓŁKA ŚMIECIOWA UTONĘŁA W DŁUGACH

MPO, ZADŁUŻONA SPÓŁKA ŚMIECIOWA Z MNIEJSZOŚCIOWYM UDZIAŁEM MIASTA, KTÓRA DO KOŃCA 2015 ROKU OBSŁUGIWAŁA WYWÓZ I ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW W MIEŚCIE, PRZESTAŁA ISTNIEĆ. TAKĄ DECYZJĘ PODJĘLI RADNI PODCZAS OSTATNIEJ SESJI.

Wcześniej radni spotkali się na wspólnym posiedzeniu komisji, na którym mogli zadać pytania przedstawicielowi MPO Michałowi Bogackiemu, który przedstawił trudną sytuację firmy. Po sesji decyzję o likwidacji firmy podjęło zgromadzenie wspólników MPO. Jak informuje urząd miasta, pracownicy likwidowanej spółki otrzymają zgodnie z prawem odprawy, a w części przypadków odszkodowania za skrócenie okresu wypowiedzenia. Część z liczącego obecnie kilkadziesiąt osób zespołu znajdzie zatrudnienie w innych podmiotach Grupy ENERIS, która miała większość udziałów w spółce. Nie jest także wykluczone, że część pracowników podejmie pracę w strukturach gminy.

Udziały w MPO

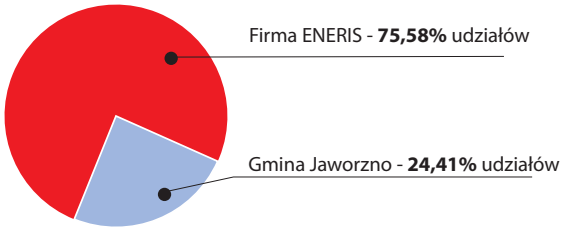

Choć niedawno spółka poinformowała o zwolnieniach pracowników, to jej właściciel mówił o kontynuacji działalności firmy i o szansach na nowe zlecenia, dotyczące odbioru odpadów z przemysłu. Jak się okazuje, tego entuzjazmu już nie podzielał zarząd firmy, który złożył wniosek o jej rozwiązanie.

Przekonywano, że rozwiązanie firmy ma być lepszą opcją niż jej upadłość. W ubiegłym roku MPO wykazało stratę około 2 mln zł, a w ciągu minionego półrocza zadłużenie osiągnęło podobny poziom. Finansowo MPO szło na dno.

Możliwe, że w przyszłości gmina stworzy nową spółkę, która będzie realizować odbiór nieczystości i będzie w stu procentach należała do gminy. Da szansę na lepsze kontrolowanie jakości wykonywanych usług oraz okazję do zarobienia dla kolejnych dyrektorów lub członków rad nadzorczych. Wcześniej w zasiadał w niej obecny prezydent miasta Paweł Silbert oraz Monika Bryl (jego zastępczyni). Ostatnim przewodniczącym rady nadzorczej był Zbigniew Nosal. Obecnie zadania związane z organizacją zbiórki odpadów spoczywają na firmie MZNK.

FM

EDYTOR.net /Rafał Klimkiewicz

Będzie 30 miejsc dla maluchów w publicznym żłobku

BUDOWĘ ŻŁOBKA WESPRZE WOJCIECH SAŁUGA – MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA

RODZICE NAJMŁODSZYCH JAWORZNIAN OD DAWNA PROSILI PREZYDENTA MIASTA O UTWORZENIE DLA NAJMŁODSZYCH ŻŁOBKA MIEJSKIEGO. NIESTETY, ICH POSTULATY PRZEZ LATA BYŁY IGNOROWANE. W KOŃCU NAD LOSEM PRACUJĄCYCH RODZICÓW I ICH MAŁYCH DZIECI ZLITOWAŁ SIĘ... MARSZAŁEK WOJECIECH SAŁUGA. BYŁA TO ŚWIETNA OKAZJA DLA RADNYCH Z JAWORZNA, BY SKORZYSTAĆ Z ZEWNĘTRZNEGO FINANSOWANIA NA TEN CEL I NATYCHMIAST WYCOFAĆ MIEJSKĄ DOTACJĘ NA UTWORZENIE ŻŁOBKA. – CZY NIE LEPIEJ BYŁOBY PRZEZNACZYĆ TE PIENIĄDZE NA UTWORZENIE KOLEJNYCH MIEJSC DLA MALUSZKÓW, SKORO TE PIENIĄDZE W BUDŻECIE MIASTA SIĘ ZNALAZŁY? – ZASTANAWIA SIĘ ALEKSANDER GAWOR OJCIEC DWULETNIEGO KRZYSIA, MIESZKANIEC JAWORZNA.

MARSZAŁEK WOJCIECH SAŁUGA WESPRZE NAJMŁODSZYCH MIESZKAŃCAH JAWORZNA. JUŻ WE WRZEŚNIU ZNAJDĄ ONI MIEJSCE W PIERWSZYM MIEJSKIM ŻŁOBKU NA UL. 3 MAJA.

Dobra wiadomość jest taka, że 25 lipca w Urzędzie Marszałkowskim podpisano umowę w sprawie dofinansowania otwarcia żłobka miejskiego w Jaworznie. Utworzenie 30 miejsc opieki nad dziećmi do trzech lat będzie kosztować ponad 1,37 mln złotych, z czego w umowie z samorządem wojewódzkim zagwarantowano ponad 1,2 mln złotych. Śmiało można powiedzieć, że żłobek w Jaworznie sfinansują władze wojewódzkie. Zła wiadomość jest taka, że pieniądze, które miały trafić na ten cel z miejskiej kasy, natychmiast zostały wycofane.

W maju rozstrzygnięto u marszałka konkurs na dofinansowanie placówek opiekuńczych nad najmłodszymi dziećmi. Do podziału było prawie 50 mln złotych. Znaczące środki otrzymały m.in. trzy żłobki z Jaworzna. Oprócz urzędu miasta, dofinansowanie w wysokości około 1,5 mln zł dostał klub dziecięcy „Planeta", do kolejnego żłobka – „Klub Maluszka Gwiazdolandia" trafi ponad 1 mln zł.

– Samorządy powinny pomagać mieszkańcom. Jaworzno nie ma żłobka miejskiego i to jest duży problem. Mieszkańcy domagali się takiej placówki. Na szczęście znalazły się pieniądze i będzie miejsce opieki dla 30 milusińskich, ale to nadal kropla w morzu potrzeb. Mam nadzieję, że władze miasta widzą to i będą tworzyć kolejne tego typu placówki. Warto też pomyśleć o realnych dopłatach do pobytu dzieci w prywatnych żłobkach – mówi marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa.

Jaworznicki żłobek samorządowy będzie się mieścił w budynku przy ulicy 3 Maja, gdzie obecnie znajduje się też przedszkole. Część pomieszczeń na parterze zostanie zaadaptowana na potrzeby opieki nad najmłodszymi pociechami. Ponadto środki pochodzące z przyznanego przez samorząd dofinansowania pozwolą na zakup pomocy edukacyjnych, dydaktycznych oraz pozostałego wyposażenia, jak również zatrudnienie personelu pedagogicznego, kucharek, sprzątaczek, sfinansowanie zajęć logopedycznych i ruchowo-muzycznych. Nie zapomniano również o psychologu i rehabilitancie. Żłobek będzie otwarty w dni robocze przez 10 godzin.

W UBIEGŁYM ROKU GŁOŚNO BYŁO W JAWORZNIE O PROTESTACH RODZICÓW MAŁYCH DZIECI, KTÓRZY DOMAGALI SIĘ OD URZĘDU MIASTA DODATKOWYCH MIEJSC W ŻŁOBKACH I DOPŁAT DO POBYTU DZIECI W PRYWATNYCH PLACÓWKACH PRZYNAJMNIEJ NA POZIOMIE, JAKI GWARANTUJĄ SĄSIEDNIE MIASTA.

LICZBA MIEJSC W ŻŁOBKACH SAMORZĄDOWYCH

(STAN NA 30 CZERWCA 2018 R.)

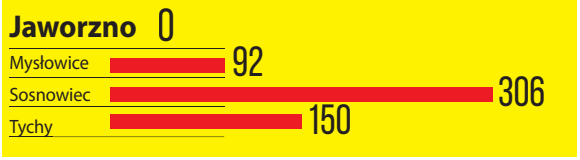

W Jaworznie działa obecnie 10 prywatnych żłobków, które oferują łącznie 204 miejsca opieki nad dziećmi, podczas gdy na terenie miasta mieszka 3239 dzieci w wieku do trzech lat (dane z września 2017 r.). Oznacza to, że tylko 6,3 proc. najmłodszych ma zagwarantowaną opiekę w żłobku. W Katowicach ten współczynnik wynosi 14,7 proc., w Mikołowie 15,5 proc. Brak wystarczającej liczby miejsc w żłobkach zmusza rodziców, a zwłaszcza matki, do pozostania w domu i ogranicza ich aktywność zawodową.

– Jaworzno jest miastem, gdzie mieszka sporo młodych, którzy chcą założyć rodzinę, ale również dalej pracować i się rozwijać. Trzeba im pomóc. Tylko dzięki temu miasto i region będą się dalej rozwijać. Takim wsparciem jest niewątpliwie rozwój sieci żłobków samorządowych. Zachęcam lokalny samorząd do zakładania kolejnych placówek, pieniądze na ten cel znajdą się – zapewnia marszałek Wojciech Saługa.

FM

WŁADZA ŚCIGA SIĘ Z CZASEM

ŁATWO ZŁOŻYĆ OBIETNICE, TRUDNIEJ DOTRZYMAĆ SŁOWA. CORAZ BOLEŚNIEJ PRZEKONUJĄ SIĘ O TYM WŁADZE MIASTA, ZWŁASZCZA ŻE WRAZ Z CORAZ GORĘTSZĄ ATMOSFERĄ PRZED JESIENNYMI WYBORAMI, ZACZYNAJĄ SIĘ ROZLICZENIA Z DEKLARACJI ZŁOŻONYCH CZTERY LATA TEMU. SPRAWDZILIŚMY, CO – MIMO AMBITNYCH PLANÓW I ZAPOWIEDZI, POZOSTAJE NADAL W SFERZE MARZEŃ.

PARK PODŁĘŻE

O parku na Podłężu słychać już od dobrych kilku lat i zawsze brakuje albo politycznej woli, albo pieniędzy, by mieszkańcy mogli wybrać się w końcu na spacer w swojej dzielnicy.
Zasłonę milczenia należy opuścić także na inny park, na Osiedlu Stałym. Tam, zamiast spacerów zafundowano jaworznianom wycinkę drzew i ruchliwą drogę – budowę kontrowersyjnego łącznika. Mimo że zebrano ponad tysiąc podpisów pod petycją przeciwko tej budowie, nie udało się zatrzymać inwestycji.

ROWEREM W LISTOPADZIE

Choć w Warszawie rower elektryczny działa już od kilku lat, a w Katowicach rowery wypożycza rocznie grubo ponad 100 tysięcy mieszkańców, to turystyka rowerowa w Jaworznie nadal bardzo kuleje.
Kiedy pojawił się ogólnopolski boom na rowerowe wypożyczalnie, w naszym mieście, po raz kolejny, przeprowadzono specjalistyczne badanie. Pytano mieszkańców, czy chcemy korzystać z miejskich rowerów. W tym samym czasie, kiedy w innych miastach kto tylko ma ochotę, po prostu wsiada na wypożyczony rower, w Jaworznie nadal trzeba na te udogodnienia czekać. Wiele wskazuje na to, że wypożyczalnie miejskich rowerów będą dostępne nie wcześniej niż w listopadzie. A w tym czasie to już na dwóch kółkach jeżdżą wyłącznie pasjonaci.

ZDJĘCIA: EDYTOR.net /Rafał Klimkiewicz, Eliza Oleksy, Dawid Markysz

VELOSTRADA DLA ROWERZYSTÓW

Oficjalnie wiadomo, że niebawem do użytku oddana zostanie w Jaworznie pierwsza w Polsce rowerowa autostrada. Pierwszy odcinek połączy dwupasmówką osiedle Stałe i Podłęże ze Śródmieściem. W śladzie drogi zabudowane zostaną dwie kładki i jeden tunel, dzięki czemu jaworznicka Velostrada stanie się bezkolizyjna. Drugi odcinek Velostrady – połączy Centrum z Ciężkowicami przez Jeziorki. Trzeci Centrum z Borami. Tyle oficjalne hasła. I choć przecięcie wstęgi połączone ma zostać z uruchomieniem wypożyczalni rowerów, to wiadomo, że jaworznicki projekt powstanie głównie dzięki zaangażowaniu środków unijnych. Urząd Marszałkowski przeznaczył na inwestycję 16 milionów złotych (łączny koszt zadania to 25 milionów).

ZERO MIEJSC W ŻŁOBKACH

O zaangażowaniu się miasta w kluczowe sprawy mieszkańców najlepiej świadczy przykład miejskiego żłobka. Jaworzno przez 16 lat nie potrafiło załatwić tak prostej sprawy, jak uruchomienie miejsca, w którym nasi najmłodsi pozostawaliby pod opieką. I choć ta sprawa wielokrotnie obiecywana została przez samorząd, prezydent Silbert wciąż był niewzruszony. Miasto dopłacało jedynie prywatnym przedsiębiorcom prowadzącym takie placówki. Nawet gdy publiczne żłobki uruchomiły niemal wszystkie ościenne miasta a w Jaworznie, w dalszym ciągu nic się nie działo. Dopiero gdy ruszyła zbiórka podpisów pod petycją i zaczęła się wspólna walka matek z Jaworzna, udało się zwrócić uwagę władz na ten poważny problem. W efekcie, we wrześniu powstanie pierwszy publiczny żłobek przy ulicy 3 Maja na Podwalu. Skromnie, bo miejsce znajdzie tam tylko 30 dzieci. W tym samym czasie w publicznych żłobkach Sosnowcu czekają miejsca dla blisko 400 dzieci a w Katowicach dla blisko 800!

FUSZERKA ZA FUSZERKĄ

Kiedyś podśmiewano się, że basen olimpijski w Jaworznie nie spełnia norm i nie można w nim urządzać profesjonalnych zawodów sportowych. Podobnie jest z nową halą do koszykówki. Ciężko zaakceptować fakt, że straciliśmy w mieście szanse oglądania siatkarskich zmagań na najwyższym poziomie. Hala przy Grunwaldzkiej, choć piękna, jest niestety za niska. Nawet po gruntownej modernizacji jest nieprzystosowana do organizowania międzynarodowych zawodów. Przypomnijmy, minimalna wysokość hali, to 15 metrów, tymczasem nasz sufit jest o wiele niższy. Szkoda, bo siatkówka to dyscyplina sportu, która należy do jednych z najpopularniejszych. Niestety, na przeżywanie siatkarskich emocji trzeba będzie jeździć do innych miast.

OPRAC. ER

STRAŻAK Z JAWORZNA URATOWAŁ CZŁOWIEKA TONĄCEGO W MORZU!

STRAŻAKIEM JEST SIĘ BEZ PRZERWY, 24 GODZINY NA DOBĘ I PRZEZ 365 DNI W ROKU, RÓWNIEŻ W CZASIE URLOPU. DZIĘKI BOHATERSKIEJ I PROFESJONALNEJ POSTAWIE PANA BARTOSZA, CZYJEŚ ŻYCIE ZOSTAŁO OCALONE

Ludzie toną w ciszy. W opinii wielu osób czasem ciężko odróżnić topielca od osoby bawiącej się w wodzie. Podobnie było kilka dni temu w nadmorskich Łazach. Wysokie fale, mocny wiatr i powiewające czerwone flagi, informujące o zakazie kąpieli.

Pomimo tego, wielu śmiałków wchodziło do wody i usiłowało pływać wśród wysokich fal, walcząc przy tym z mocnym prądem wstecznym. Efekt? Kilka osób znalazło się w sporej odległości od brzegu. Bez sił i szans na samodzielny powrót do brzegu.

Szczęśliwie dla nieodpowiedzialnych pływaków w tym samym czasie na plaży był Bartosz Smolarczyk. Jaworznicki Strażak w stopniu starszego kapitana i dowódca I zmiany w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie. Strażakiem jest się bez przerwy, 24 godziny na dobę i przez 365 dni w roku, również w czasie urlopu. Dzięki bohaterskiej i profesjonalnej postawie pana Bartosza, czyjeś życie zostało ocalone.

– To była przemyślana decyzja, że tam wchodzę, więc wziąłem kamizelkę mojego dziecka i zapiąłem ją na pas, ponieważ inaczej się nie dało. Podszedłem do ludzi, którzy byli na obozie i poprosiłem ich, by przypilnowali mojego syna. Walcząc z falami, próbowałem się dostać do osób znajdujących się w wodzie. Razem z podpływającym ratownikiem podzieliliśmy się poszkodowanymi. Nie wiedziałem, czy dam radę, ponieważ nigdy nie byłem w takiej sytuacji, nie wiedziałem, jestem w stanie doholować ratowanego przeze mnie chłopaka, ale byłem zdecydowany na to, że gdybym jednak nie dał rady, to zostanę z nim w wodzie i będę czekał na dalszą pomoc, tylko żeby go utrzymać na powierzchni wody. – Wyjaśnia st.kpt. Bartosz Smolarczyk.

Dumy z postawy swojego pracownika i kolegi nie ukrywa jaworznicka Komenda Straży Pożarnej.

– Jesteśmy dumni z postawy naszego kolegi, który wykazał się wielkim heroizmem, udzielając pomocy, będąc prywatnie na wakacjach. Zrobił to, co robi na co dzień, czyli uratował życie drugiego człowieka. – Mówi st.kpt. Marcin Ziemiański, PSP Jaworzno.

Pojawia się jednak pytanie – pomimo tak licznych kampanii informacyjnych w mediach lokalnych i ogólnopolskich – skąd w ludziach tyle lekkomyślności?

– Często ludzie mają takie przekonanie, że mnie to nie dotyczy, ja sobie dam radę. Niestety to są sytuacje bardzo zgubne. Żywioły są nieobliczalne i dopiero wtedy człowiek przekonuje się o swojej kruchości. – Kontynuuje st.kpt. Marcin Ziemiański.

Panu Bartoszowi gratulujemy postawy a jaworznickiej straży pożarnej – doskonałego pracownika!

Pamiętajmy, że woda nie jest naturalnym środowiskiem człowieka i zawsze zachowujmy szczególną ostrożność, wchodząc do morza, jeziora czy rzeki. **MG**

CZWARTY ETAP TOUR DE POLOGNE WYSTARTUJE Z JAWORZNA. DO NASZEGO MIASTA ZAWITAJĄ NAJWYBITNIEJSI KOLARZE Z CAŁEGO ŚWIATA. CO WARTO WIEDZIEĆ O TAKIM WYŚCIGU?

Wyścig dookoła Polski to wieloetapowe szosowe zawody kolarskie, organizowane cyklicznie na terenie naszego kraju. Należy on do najbardziej prestiżowych międzynarodowych imprez sportowych w Polsce. Od 2011 roku został włączony w cykl najważniejszych zawodów w kolarstwie szosowym UCI Pro Tour.

Plan startu czwartego etapu Tour de Pologne, który odbędzie się 7 sierpnia w Jaworznie, wygląda następująco:

- godzina 9:15 – zbiórka kolumny reklamowej na rynku;
- 10:25 – przyjazd pojazdów ekip (BUS) na zbiórkę (ul. Narutowicza);
- 10:35 – podpisywanie listy startowej;
- 11:30 – wyjazd BUS-ów ekip z miejsca zbiórki;
- 11:35 – start kolumny reklamowej;
- 11:55 – start pojazdów jadących przed kolumną wyścigu;
- 12:00 – start honorowy, czyli tzw. luźna przejażdżka;
- 12:10 – oficjalny start ostry, 5,2 km od miejsca zbiórki, ul Piłsudskiego.

Trasa startu honorowego przebiegnie następującymi ulicami: Pocztową, Grunwaldzką, Królowej Jadwigi, św. Wojciecha, Obrońców Poczty Gdańskiej, Słowackiego, Rynek, Pocztową, Grunwaldzką, Kolejową, Leśną, Stanisława Moniuszki, Aleją Józefa Piłsudskiego – tam rozpocznie się start ostry – Grunwaldzką, Wojska Polskiego, Wysoki Brzeg, a do Mysłowic kolarze wjadą ulicą Chrzanowską.

Mapa startu Tour de Pologne

Wydawca Wydawnictwo GM sp. z o.o. ul. św. Barbary 7, 43-600 Jaworzno

W SOSINIE NIE WOLNO SIĘ KĄPAĆ!

OD KILKU DNI SŁYSZYMY O ZAKWICIE SINIC I ZAMKNIĘTYCH NADBAŁTYCKICH I PRZYJEZIORNYCH PLAŻACH W NIEMAL CAŁEJ POLSCE. JAK SYTUACJA WYGLĄDA W JAWORZNIE?

Można byłoby pomyśleć, że skoro PKM uruchomił specjalny autobus, jadący nad zalew, to właśnie tam jaworznianie mogą spędzać upalne dni. Niestety, okazuje się, że sytuacja jest zgoła inna. W Sosinie obowiązuje zakaz kąpieli. Dlaczego?

Jak zapewnia Państwowa Inspekcja Sanitarna, Sosina nie widnieje na liście śląskich kąpielisk, a taki status zalew ma uzyskać dopiero po zakończeniu trwającej tam rewitalizacji. A jeżeli ktoś, pomimo to, chce wejść do wody? Lepiej nie ryzykować, bo w takich miejscach nikt nie sprawdza stanu wody. Kłopoty zdrowotne mogą być po takiej kąpieli naprawdę poważne. **MG**

SIEDEM RYNKÓW – KOMPROMITACJA

MIAŁO BYĆ NOWOCZEŚNIE I PIĘKNIE. OGŁOSZONY Z ROZMACHEM PROGRAM POWSTANIA W MIEŚCIE SIEDMIU RYNKÓW, WYDAJE SIĘ DZIŚ WIELKIM NIEWYPAŁEM. CHOĆ PIERWOTNIE PRZEZNACZONO NA TO MILION ZŁOTYCH, KWOTA INWESTYCJI JEST CO NAJMNIEJ KILKAKROTNIE WYŻSZA. W 2016 ROKU NAJPÓŹNIEJ 2017 ZADANIE MIAŁO BYĆ ZREALIZOWANE I ROZLICZONE, ALE W DALSZYM CIĄGU NIE WIADOMO, KIEDY I CZY W OGÓLE POWSTANĄ WSZYSTKIE, PLANOWANE RYNKI.

Byczyna, Jeleń, Długoszyn, Bory, Śródmieście, Dąbrowa Narodowa, Osiedle Stałe – na papierze wyglądało to imponująco. Okazało się, że dobre chęci i postulaty mieszkańców rozbijają się o problemy związane z kanalizacją, liniami wysokiego napięcia, a także projektami zagospodarowania publicznej przestrzeni.

BYCZA BYCZYNA

Rynek w Byczynie ma szczęście, został obiecany i zrealizowany. Monumentalny, leżący byk, to z pewnością charakterystyczny punkt dzielnicy, która niedawno, bo w 1978 roku została przyłączona do naszego miasta. Otwarty w 2016 roku ryneczek ciekawie wpisał się w architekturę dzielnicy.

Udało się także zrealizować drugi, z siedmiu obiecanych rynku, rynek w Jeleniu. Charakterystyczny, postawny, 300-kilogramowy jeleń jest oczywiście wizytówką tego miejsca.

Zaprojektowanie charakterystycznych symboli w tych dwóch miejscach, było banalne, w pozostałych miejscach oczekiwania mieszkańców, projekty urzędników oraz możliwości finansowe gminy często były rozbieżne i niespójne.

PRACE TRWAJĄ...

Miasto przygotowuje się do otwarcie kolejnego rynku, w Dąbrowie Narodowej. Tam tę funkcję pełnić ma niewielki skwer przed siedzibą stowarzyszenia Betlejem. Prace trwają, niebawem zapewne przed wyborami, ryneczek z pompą zostanie uruchomiony.

I co dalej? Na utworzenie pozostałych rynków mieszkańcy będą musieli jeszcze długo poczekać i uzbroić się w sporą dozę cierpliwości. I choć w Długoszynie już w 2016 roku przeprowadzone były dwa spotkania konsultacyjne, mieszkańcy wciąż czekają tam na reprezentacyjne miejsce w dzielnicy. Podobnie sytuacja wygląda w Ciężkowicach i Borach, które także liczą na nowoczesne zagospodarowanie terenu.

WĄTPLIWY PROJEKT – Z OPÓŹNIENIEM

Choć program siedmiu rynków wciąż jest realizowany, już dziś można powiedzieć, że mieszkańcy nie są do niego przekonani. Ilość modyfikacji, zmian, rozszerzanie i zmiany dzielnic, spowodowało ogromną nieufność jaworznian. Pominięcie zaniedbanej Szczakowej, opóźnienia w realizacji pomysłu, złe oszacowanie kosztów, to wszystko obciąża twórców i pomysłodawców projektu.

MZ

EDYTOR.net /Rafał Klimkiewicz

W Jaworznie rynek z prawdziwego zdarzenia jest tylko jeden

Jaworznicki Gródek – prawdopodobnie najurokliwsze miejsce w naszym mieście. Urokliwe i… pełne niespodzianek!

NOWA PLAŻA W JAWORZNIE

Najpierw pojawiła się kładka. Później altany na wodzie. Mało? Proszę bardzo! Od kilku dni staw Wydra ma własną plażę! Faktycznie, choć „plaża" to dość umowne określenie, lecz miejsca do spacerowania jest nieco więcej. Wszystko przez obniżony poziom wód gruntowych. Podobno plaża w Gródku to zjawisko przejściowe. Mimo wszystko, do korzystania z plaży – jako takiej – raczej nie zachęcamy. No, chyba że ktoś szczególnie ceni sobie kontakt ze żwirem i błotem. **MG**

CZY TO KONIEC „KARIERY" RADNEGO DOMAGALSKIEGO?

JAROSŁAW KACZYŃSKI ZAPOWIEDZIAŁ, ŻE „LUDZIE ZE SPÓŁEK SKARBU PAŃSTWA NIE BĘDĄ KANDYDOWAĆ Z NASZYCH LIST". CZY TO OZNACZA, ŻE W NADCHODZĄCYCH WYBORACH PIS NIE WYSTAWI DAWIDA DOMAGALSKIEGO, KTÓRY DZIĘKI OBJĘCIU WŁADZY W KRAJU PRZEZ PIS ZASIADA W RADACH NADZORCZYCH SPÓŁEK SKARBU PAŃSTWA?

Domagalski jest raczej radnym, który się nie wyróżnia, jeśli chodzi o jego pracę w Radzie Miasta. Zdecydowanie wyróżnia się natomiast jeśli wziąć pod uwagę zarobki. Na co dzień pracuje w jaworznickim TBS, gdzie zarabia nieco ponad 70 tys. zł rocznie, ale naprawdę dobrą zmianę odczuł, już po objęciu rządów przez partię Kaczyńskiego.

W 2016 r. został kolejno członkiem rad nadzorczych: Gosrem sp. z o.o. w Katowicach i Fabryki Elementów Złącznych SA w Siemianowicach Śląskich. To o tyle ciekawe, że Gosrem to spółka z grupy Kompanii Węglowej, tak więc branża górnicza. Okazuje się, że nie doświadczenie, a legitymacja partyjna wystarcza, by na górnictwie się znać. Potem został członkiem rady nadzorczej Fabryki Elementów Złącznych. Łączne dochody z obydwu rad z ostatnich dwóch lat to dodatkowo jakieś 66 tys. zł.

„Do polityki nie idzie się dla pieniędzy" – mówił Kaczyński. Co będzie zatem z Dawidem Domagalskim? Wkrótce się okaże. Zawsze może wystartować z list JMM.

W NASZYM MIEŚCIE TRUDNO DOSTRZEC JAKĄKOLWIEK RÓŻNICĘ MIĘDZY PIS-EM I JMM-EM. SAM PAWEŁ SILBERT, ZANIM OFICJALNIE OGŁOSIŁ START W WYBORACH, ZOSTAŁ ZAPREZENTOWANY PRZEZ WARSZAWSKĄ CENTRALĘ PIS-U JAKO KANDYDAT NA PREZYDENTA.

Pewnie coś wymyślą … **GH**

OGŁOSZENIE